

650
32

Nr. akt

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 16 lipca 1947 r. w Staszowie
Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich
Sędzia Sędziy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Radomiu, Ekspozytura Grodzki w Staszowie Oddział

w osobie Sędziego Albina Walkiewicza, adwokata w Staszowie

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej, za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz ~~o znaczeniu przysięgi~~ Sędzia odebrał od niego przysięgę na za-

vadzie art. k.p.k. po czym —¹⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Władysław Czapla

Wiek 46 lat

Imiona rodziców Kacper, Antonina

Miejsce zamieszkania Staszów, ul. Długa 33

Zajęcie mistrz kowalski

Wyznanie rym-kat

Karalność nie karany

Sposunek do stron

~~Przez okres okupacji mieszkałem w Staszowie. Przez cały ten czas~~
~~codzienne bicie ludzi-było rzeczą normalną, bez przyczyny, a często~~
~~przyczyną był fakt niemożności wykonania czynności nakazanej np.~~
~~niemiec z mojej kuźni zabierał wykonane duże koła do wozów, które~~
~~kazano nosić żydom na drogę. Koła takiego nie mógł dźwignąć jeden~~
~~człowiek, więc niemiec bił ręką, kijem, kopał. Polak i żyd nie byli~~
~~orłowiekien, nie uznawali Niemcy ich godności ludzkiej, lecz poniewierał~~
~~te godność różnolitymi sposobami, obrona swej godności była nie do-~~
~~pomyślenia, groziła za to natychmiastowa śmierć. Prawa skrgi nie miałem~~
~~nie było takiej władzy, do której można by było wnieść skargę.~~
~~W dniu 11 marca 1943 r. zostałem aresztowany przez oddział S.D. z Opato~~
~~wa i żandarmerię ze Staszowa-wraz z 10 innymi obywatelami ze Staszowa~~
~~Podejrzewano nas o działalność polityczną-podziemną.. Wywieziono nas~~

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

patowa do aresztu. Na trzeci dzień toż samo S.D.i żandarmeria aresztowała kilkanaście osób naszych rodzin, których wywieziono do obozu w Oświęcimiu., z których około 10 osób tam zamordowano-nie wrócili..ó-
 Widziałem, gdy w listopadzie 1942 r. w czasie pędzenia wysiedlanych ze Staszowa żydów Niemiec zastrzelił 3 osoby, zastrzelono ich setki, lecz tylko widziałem fakt zastrzelenia tych 3. W mieście na ulicach i w mieszkaniach było pełno trupów żydowskich, na ulicach ~~widziałem~~ wielkie kałuże krwi. Jak mi się zdaje wysiedlanie żydów przeprowadzała żandarmeria z pomocą oddziałów ukraińców.- Widziałem Teofila Celejowskiego z Kurozwęk, tejże gminy, pow. stopnickiego, gdy go zwolniono z aresztu żandarmerii w Staszowie w 1943 r. Żądano by wydał ludzi pracujących w organizacji podziemnej, on tego nie zrobił, był tak zbity, że ciało jego przedstawiało jedną bezkształtną masę, od tego czasu nie mógł podnosić się z łóżka z powodu połamania kości i po kilku miesiącach zmarł. Ukrywając się w Kurozwękach-widziałem wielokrotnie jak żandarmi przywozili samochodami ludzi na cmentarz w Kurozwękach i tam ich strzelali, opierających się w bramie bito kolbami.. Ukrywając się w Olszanicy pod Krakowem widziałam pożary we wsiach, do których przybyli Niemcy, jak następnie zbadałem Niemcy otaczali wieś, spędzali ludność w jedno miejsce, wybierali ludzi, którzy tak z wyglądu im się nie podobałi i rozstrzeliwali ich, znane mi są takie trzy wsie. Gdy w czasie rewizji znaleźli jakieś pismo, w którym nie wszystko było dla nich zrozumiałe-zagrode taką palili.. W 1944 r. widziałem w Częstochowie wypełnione ludźmi wagony transportów do obozu w Oświęcimiu. Więźniowie mieli związane ręce drutem kolczastym, nie wolno było podać wody proszącym.-

Najgorszymi katami ludności z posterunku żandarmów w Staszowie byli: leutnant Rippert, Jasiński, Fenske i Cichoń.--

Kontyngenty było wysokie. Wielu nie mogło oddać w wyznaczonej im ilości. Za nieoddanie kontyngentu Niemcy bili straszliwie, a następnie wywozili do obozu, znajdującego się w nieznannej mi miejscowości nad Wisłą.

Od 1941 r. zaczęły się u nas łapanki ludzi na roboty do Niemiec. Łapanki odbywały się w nocy. Za każdym razem kilkudziesięciu schwytanych ludzi wywozili do Niemiec. Ze Staszowa wywieziono kilkaset osób. W 1942 r. w niedzielę w czasie nabożeństwa weszli Niemcy do kościoła i zabrali ludzi na roboty do Niemiec.

Więcej nic nie wiem .Odczytano.

A. Czapla

M. Waller